



**KS. ROMAN BOGUSŁAW
SIEROŃ**

redaktor wydania

Puste boiska i stadiony – diabeł się cieszy, wypełnione – ucieka z podkulonym ogonem, powtarzał św. Jan Bosko, apostoł dzieci i młodzieży. Ministranci naszej diecezji grali o Puchar „Gościa Niedzielnego”. Po raz trzeci bezkonkurencyjni byli chłopcy z Radomyśla n. Sanem. W Janowie Lubelskim, Klimontowie i Nisku w różny sposób promowano kulturę chrześcijańską. W ten nurt „zmagania dobra ze złem” wpisuje się także finał diecezjalnych Eutrapieliów. Diabeł nie ma szans.

ZA TYDZIEŃ

■ O NOWEJ SŁUPI, która przeżywa swój boom zarówno jako centrum życia duchowego, jak i górski kurort u stóp Świętego Krzyża

Jubileuszowy finał drużyn ministrantów

Radomyśl obronił tytuł!

Przy ponad 30-stopniowym upale 9 czerwca br. rozgrywano w Sandomierzu jubileuszowy, X Diecezjalny Finał Mistrzostw Ministrantów w Piłce Nożnej o puchar „Gościa Niedzielnego”.

Wszystkie mecze odbywały się na boisku Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Sportowe zmagania poprzedziła Msza św. w kościele św. Michała, której przewodniczył ks. Roman Bogusław Sieroń, dyrektor oddziału GN w Sandomierzu, razem z ks. dziekanem Markiem Rusakiem, diecezjalnym duszpasterzem Służby Liturgicznej Ołtarza, oraz księżmi opiekunami poszczególnych drużyn: Jackiem Błosińskim, Wacławem Hapakiem i Wiesławem Soją.

W finale udział wzięły drużyny ministranckie z Połańca,



KS. ROMAN B. SIEROŃ

Niepokonana już po raz trzeci drużyna ministrantów z Radomyśla nad Sanem z opiekunem ks. Wiesławem Soją

Zaklikowa i dwukrotni obrońcy tytułu mistrza z Radomyśla nad Sanem. Zespoły te zostały wyłonione we wcześniejszych rozgrywkach dekanalnych i rejonowych. Pierwsze miejsce i puchar GN po żartym sportowym boju 4:3 wywalczyła drużyna z Radomyśla nad Sanem,

przed reprezentacją Zaklikowa i Połańca. Dyplomem najlepsze-

go bramkarza nagrodzono Sebastiana Wąsika z Połańca, a najlepszym zawodnikiem został Kamil Kiernicki z Radomyśla.

Fundatorem pucharu i okolicznościowych nagród dla wszystkich uczestników była sandomierska redakcja „Gościa Niedzielnego” i Wydawnictwo Diecezjalne. W organizacji Turnieju brały udział także WSD i Diecezjalne duszpasterstwo SŁO.

ERBES

SANKTUARIUM POMOCY RODZINIE



MARIUSZ BOBULA

Wielkimi krokami zbliża się koronacja obrazu Matki Bożej Różańcowej Królowej Rodzin w Ożarowie. Dzień 2 września br. będzie szczególnym świętem dla miasta, dotąd znanego tylko z wielkiej cementowni. – Korony są dla nas szczególnie ważne, gdyż 12 czerwca 1999 r. poświęcił je w Sandomierzu sam Jan Paweł II – mówi kustosz sanktuarium ks. prałat dr Stanisław Szczerek. Ożarowskie wzgórze, na którym ulokowane jest sanktuarium, promieniuje jako miejsce intensywnej modlitwy w intencji małżeństw i rodzin. Dzięki osobie proboszcza – autora rozprawy doktorskiej o nauczaniu Jana Pawła II na temat rodziny Ożarów – to także ośrodek duszpasterstwa i formacji rodzin.

Ks. prałat Stanisław Szczerek prezentuje korony, które poświęcił Jan Paweł II w Sandomierzu w 1999 r.

ERBES

Patron szkoły

KRZEMIENI. Imię Księdza Jana Twardowskiego otrzymała 2 czerwca Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Krzemieniu. Z tej okazji uroczystej Mszy św. w miejscowym kościele przewodniczył bp Marian Zimałek, a koncelebrowali absolwenci: ks. Tomasz Orzeł i ks. Robert Pachuta. W homilii bp Zimałek nawiązał do słów ks. Jana Twardowskiego, które widnieją na sztandarze szkoły: „Każdy z nas może czynić dobro naoko-



KS. STANISŁAW GIERON

Sztandar szkoły poświęcił bp Zimałek ło siebie”. Zachęcił całą wspólnotę szkolną, aby była apostołem dobra na wzór swojego Patrona.

Ojczyzna bliska im

JANÓW LUBELSKI. W miejscowym Ośrodku Kultury odbyła się prezentacja programów słowno-muzycznych w ramach X edycji Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej „Eutrapelia”. Spektakl pt. „Ojczyzna moja – Polsko – oto jestem”, przygotowany pod kierunkiem Elżbiety

Grzesiak, Teresy Biernat, Cezarego Dobrowolskiego i ks. Tomasza Kwaśnika, przedstawili uczniowie z Zespołu Szkół, natomiast uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych pod kierunkiem Anny Szmidt i ks. Mirosława Gajewskiego zaprezentowali program: „Piękna nasza Polska cała”.

Pielgrzymka młodzieży

ŚWIĘTY KRZYŻ. Ponad 100-osobowa grupa młodzieży i dorosłych wyruszyła 2 czerwca pieszo na Święty Krzyż z Ostrowca Świętokrzyskiego. Podobnie jak w roku ubiegłym, młodzi udali się na Święty Krzyż, w tym roku bo-

wiem obchodzone są uroczystości zakończenia jubileuszu tysiąclecia życia monastycznego. Na zakończenie pielgrzymowania pątnicy uczestniczyli we Mszy św. oraz adorowali i ucałowali relikwie Drzewa Krzyża.

Remont placu

NISKO. Plac Wolności ma się wkrótce stać wizytówką Niska. Za ponad 546 tys. złotych gmina wyłoży go granitową popielato-bordową kostką, urządzi kilka zielonych wysepek, po-

stawi stylowe ławki oraz odnowi stojący na środku placu Pomnik Wdzięczności. Jest szansa, iż roboty zostaną zakończone we wrześniu przed nizańskim Świętem Chleba.

Gospodarze górą

PYSZNICA. Samorządowcy z Pyszniczy wygrali V Powiatowe Igrzyska Pracowników Samorządowych, które tym razem odbyły się w Kłyżowie. 5 drużyn zmagало się w 10 konkurencjach, w tym m.in. w rzucie balem słomy, biegu sztafetowym w gumowcach czy slalomie na szczudłach. Ponadto wystąpiły kapele „Trio” z Zaleszan i „Łęgowianie” z Bojanowa oraz miejscowe czirliderki.



ANDRZEJ CAPIGA

Niepełnosprawnym ku wygodzie

KRZESZÓW. 230 tysięcy złotych kosztowała modernizacja Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krzeszowie. Prace budowlane miały przede wszystkim na celu dostosowanie budynku do potrzeb niepełnosprawnych. W ramach inwestycji, którą w 70 proc. sfinansował PFRON, a resztę dołożył lokalny samorząd, zainstalowano nowoczesną windę, ułożono antypoślizgowe posadzki, dostosowano łazienki do potrzeb osób niepełnosprawnych, wymieniono drzwi oraz ocieplono ściany.



ANDRZEJ CAPIGA

Z windy najbardziej cieszą się niepełnosprawni

Dni Gminy Zaleszany

ZALESZANY. Piosenką, tańcem i sportem uczcili mieszkańcy gminy Zaleszany swoje święto. Od 1 do 3 czerwca prezentowano twórczość artystyczną gminnych szkół (wystąpiło 120 uczniów). Odbył się gimnazjalny turniej piłkar-

ski, który wygrała drużyna z Radomyśla, pokonując Turbię 2:0. Publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała występy zespołów tanecznych („Groszki”) i wokalnych („Mała Volta”). Gwiazdą wieczoru był popularny zespół „Chrząszcze”.



ANDRZEJ CAPIGA

Wokalne popisy uczniów zaleszańskich szkół

Udana Parafiada

BIELINIEC. Drużyna z Bukowiny wygrała 2 czerwca gminną Parafiadę, która odbyła się na stadionie sportowym w Bielińcu. Drugie i trzecie miejsce zajęły, odpowiednio, reprezentacje Bielin i Bielińca.

Sędziami zawodów byli Monika Pachla, Janusz Szewc i Bartłomiej Kochańczyk. W przerwach między konkurencjami przygrywał zespół „Daisies”, który działa przy Towarzystwie Przyjaciół Wsi Bieliniec.

Najlepszy Bąk

ULANÓW. Burmistrz Ulanowa Andrzej Bąk otrzymał Podkarpacką Nagrodę Samorządową dla najlepszego burmistrza w kategorii gmin do 35 tys. mieszkańców. Konkurs zorganizowały: Tygodnik Regionalny „Nowe Podkarpacie”,

Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Burmistrz otrzymał dyplom i statuetkę, a kierowany przez niego urząd nagrodę w wysokości 25 tys. zł.

Ku istocie rzeczy

**WIERNOŚĆ
I ZDRADA**

O tym, że zakończył się okres wielkanocny, przypomina nam również kolor ornatu – już nie biały, ale zielony. I tak będzie aż do Adwentu. Tak jest rokrocznie. Wiemy, że kolory w liturgii mają funkcje znaku: bardziej niż wszystko przypominają przemijanie czasu, zmiany następujących po sobie okresów i przemijanie świata.

Jeszcze niedawno, bo w okresie Wielkanocy, podczas rekolekcji postanowiliśmy sobie, że życie nasze zmieni się. Kto grzeszył, obiecywał, że przestanie grzeszyć. Kto był świadom tej łaski, że już potrafił uporać się z grzechem, obiecywał, że będzie lepszy. Mamy za sobą znowu parę miesięcy i mamy za sobą sumę własnych doświadczeń.

Znowu widzimy, jak trudno o wierność Chrystusowi, a jak łatwo o zdradę. Dzisiejsze czytania z Listu św. Pawła, z Księgi Samuela i z Ewangelii św. Łukasza ustawiają ten problem bardzo plastycznie. Wierność Chrystusowi wypowiada Paweł tak: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Gal 2, 19–26). To jest wierność Chrystusowi. Tak wygląda wierność. I do takiej wierności są stale zapraszani czy przywoływani przez orędzie Chrystusa wszyscy Jego uczniowie.

Bp Wacław Świerzawski

Dwieście lat, dwieście lat!

Pedagog na medal

Jubileusz setnej rocznicy urodzin wspaniałego nauczyciela i pedagoga Marii Grabowskiej obchodzili nauczyciele, uczniowie oraz ich rodzice w Zespole Szkół w Antoniewie w gminie Radomyśl nad Sanem.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św., odprawionej przez ks. Jerzego Pelca w intencji pani Marii w kościele parafialnym w Pniowie. Następnie, już w szkole w Antoniewie, uczestnicy jubileuszu zobaczyli multimedialną prezentację o życiu Marii Grabowskiej, której towarzyszyła wystawa zdjęć oraz pamiątek po tym wielkim pedagogu.

– Dokonania pedagogiczne pani Marii – powiedział dyrektor



ANDRZEJ CAPIGA

Zespołu Szkół w Antoniewie Janusz Wrona – patriotyzm, dbałość o zachowanie pamięci o cichych bohaterach II wojny światowej są godne wielkie

Maria Grabowska w otoczeniu nauczycieli

go uznania, podziwu i szacunku. Pani Maria jest niedoścignym wzorem dla nauczycieli, wychowawców i działaczy społecznych.

ANDRZEJ CAPIGA

Złote małżeństwa

Pół wieku to wiele

Dla dwudziestu sześciu par małżeńskich z gminy Połaniec marsz Mendelssohna zabrzmiał jeszcze raz. A wszystko za sprawą dostojnego jubileuszu złotych godów, zorganizowanego na początku czerwca z inicjatywy Janiny Zielono, kierowniczki miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego.

– Pół wieku to wiele. Czas biegnie jednak szybko, więc i szybko minęły naszym jubilatkom przeżyte lata. Niektórzy małżonkowie przyznawali, że nawet nie wiedzą, kiedy minęło im wspólne pół wieku, wypełnione codziennym trudem i pracą dla dobra rodziny oraz troską o dobre wychowanie dzieci i ich przyszły los. Z terenu naszej gminy aż dwa-

dzieścia sześć par otrzymało, przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, medale za długoletnie pożycie małżeńskie – mówiła Janina Zielono, kierowniczka połanieckiego USC.

Tegoroczne obchody złotych godów uświetniła występ

artystycznym grupa wokalna z połanieckiego Centrum Kultury i Sztuki, prowadzona przez instruktora wokalnego Marzenę Drożdżowską. Złotym jubilatkom życzymy dużo zdrowia i radości.

ANNA GAJEWSKA

Aktu dekoracji dokonali Janina Zielono, kierowniczka połanieckiego Urzędu Stanu Cywilnego, oraz Jacek Tarnowski, burmistrz Połanicy

ANNA GAJEWSKA





Ks. infułat Adam Nowak, proboszcz Klimontowa (na zdjęciu), obejmując honorowy patronat nad Dniami Kultury Chrześcijańskiej, pokazał, że księża mogą i powinni promować kulturę w swoich parafiach

Dni Kultury Chrześc

**Koncerty,
spektakle,
konkursy
i przeglądy,
wspólna agapa
i Eucharystia, a także
marsze dla Jezusa
i recytacja Pisma
Świętego – to tylko
niektóre elementy
bogatych programów Dni
Kultury Chrześcijańskiej,
odbywających się
w różnych miastach
diecezji sandomierskiej.**

tekst i zdjęcia
MARIUSZ BOBULA

Wieoletnie doświadczenie pod tym względem ma Nisko, gdzie niedawno zakończył się jubileuszowy XV Tydzień Kultury Biblijnej.

– Nasz tydzień już na stałe wrosł w kalendarz corocznych imprez – mówi Bronisława Bylinowska, przewodnicząca Towarzystwa Kultury Chrześcijańskiej „Logos” w Nisku.

Zachycić się Biblią

– Głównym celem tych wydarzeń jest promocja Pisma Świętego, ale nie tylko. Na scenie Nizańskiego Centrum Kultury występują wszyscy, od dzieci począwszy po emerytów. Poszczególne grupy przygotowują własne programy, koncerty, spektakle, jest wiele imprez towarzyszących. Ile z tego wszystkiego zostaje potem w ludzkich sercach? To wie jedynie Bóg. My natomiast, jako Towarzystwo, chcemy to robić, widzimy w tym sens, tym bardziej że naszym tygodniem kultury interesuje się wielu mieszkańców Niska, o czym świadczy pełna sala widzów na poszczególnych koncertach i przedstawieniach. Jednym słowem, chcemy razem z ludźmi na nowo zachycić się Pismem Świętym i odnajdywać

w nim wskazówki do rozwiązywania naszych problemów i często krętych życiowych dróg – dodaje pani Bylinowska

Nisko stawia na kulturę i jest w niej głęboko obecne.

– Chyba najcenniejsze jest to, że udaje nam się angażować młodzież w działalność teatralną. Nasz spektakl „Bóg jest jak Bóg” bardzo podobał się publiczności, a wzięło w nim udział wielu młodych ludzi – nie ukrywa radości Marek Urban z Niska, aktor, recytator i pasjonat kultury w ogóle.

Z pewnością nizański Tydzień Kultury Biblijnej nie miałby tak wielkiego rozmachu i popularności, gdyby nie ks. dr Marian Balicki, proboszcz parafii św. Józefa w Nisku, wybitny poeta, zarazem diecezjalny duszpasterz ludzi kultury.

– Zawsze uważałem, że kultura jest filarem duszpasterstwa i ważnym czynnikiem w procesie ewangelizacji, dlatego nie można jej pomijać ani bagatelizować. Kultura rozwija człowieka, czyni go bardziej wrażliwym. Kultura inspirowana war-

tościami chrześcijańskimi przybliża człowieka do Boga. Zaś ludzie niewierzących czy wątpliwych artystycznie przemysłane etudy mogą zmusić do głębokiej refleksji, a nawet wpłynąć na ich nawrócenie – uważa ks. Balicki.

Na Nisko patrzą inni

I podejmują się organizacją Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w swoich miasteczkach czy parafiach.

„Żyć wiarą – wierzyć życiem” – takie hasło przyświecało niedawnym Parafialnym Dniom Kultury Chrześcijańskiej w Klimontowie, zorganizowanym przez Grupę Inicjatywną Akcji Katolickiej.

– Dni Kultury dostarczyły wszystkim uczestnikom wielu wrażeń: duchowych i estetycznych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Można było obejrzeć film „Karol. Papież, który pozostał człowiekiem”, a także spektakl „Tryptyk rzymski” w reżyserii ks. Wojciecha Zasady, wystawiony przez Ama-

Uskrzydla



cyjiańskiej wpisują się w krajobraz wielu miast

nie człowieka

torski Teatr „Apostolos” z Klimontowa.

Organizatorzy wydarzenia zadbałi nie tylko o strawę duchową, ale dostarczyli również emocji związanych z konkursami skierowanymi do dzieci i młodzieży – mówi ks. infułat Adam Nowak, proboszcz Klimontowa, który objął honorowy patronat nad imprezą. Ksiądz infułat dodaje, że warto wymienić nazwiska laureatów konkursów, bo trzeba promować takie imprezy, ludzi biorących w nich udział, a przede wszystkim dzieci.

Czynimy więc zadość sugestii księdza infułata. W konkursie plastycznym „Matka w moim życiu” w kategorii klas młodszych szkół podstawowych nagrody otrzymali: Małgorzata Nowak, Kinga Goździewska, Maciej Kilariski. W kategorii klas starszych nagrodzono: Sylwię Chodyrę, Karolinę Grzybowską, Karola Psiucha. Natomiast w kategorii klas gimnazjalnych wyróżniono: Dominikę Darowską, Paulinę Chochół i Dorotę Garas. Miłośnicy słowa mówionego mogli

wystartować w konkursie recytatorskim. Jego zwycięzczyniami zostały: Katarzyna Kućma, Joanna Strójwąs, Ewelina Florys, Anna Berbeś, a Karolina Markot otrzymała nagrodę za „Osobowość sceniczną”.

W ramach obchodów liczna rzesza wiernych udała się w pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej w Sulisławicach. Głównym punktem Dni Kultury była niedzielna Msza św., podczas której 11 członków Akcji Katolickiej złożyło przyrzeczenie w obecności ks. Grzegorza Mischczaka, asystenta diecezjalnego, reaktywując tym samym działalność Akcji Katolickiej, przerwana po 1945 r.

Powołaniowy Janów

Także Janów Lubelski chce mieć w dorocznym kalendarzu imprez Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. „Przypatrzcie się bra-

Od góry po lewej: Msza św. jest zawsze centralnym punktem programów wszystkich dni kultury, odbywających się w naszym regionie

Po prawej: Podczas Dni Kultury Biblijnej w Nisku główny akcent położony jest na recytację i promocję Pisma Świętego

cia powołaniu waszemu” – takie motto, o nieco powołaniowym charakterze, przyświecało janowskiemu Tygodniowi, który odbywał się w tym mieście po raz pierwszy, od 3 do 10 czerwca br.

– Zaczęliśmy Mszę św., po której w miejscowym Domu Pomocy Społecznej młodzież zaprezentowała spektakl „Panie, dobry jak chleb”. To było bardzo symboliczne, bo rozpoczęliśmy od Eucharystii oraz dostrzeżenia ludzi samotnych i chorych, włączając ich niejako w obchody Tygodnia. Zamierzeniem naszym jest bowiem promocja kultury chrześcijańskiej, zainteresowanie nią młodzieży oraz integracja mieszkańców Janowa – twierdzi ks. infułat Edmund Markiewicz, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim.

Pierwszy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Janowie Lu-

belskim dał mieszkańcom miasta bogatą ofertę. Każdy mógł wybrać coś dla siebie. Choć główny nacisk położono na wspólną modlitwę, to jednak nie zabrakło takich wydarzeń, jak: projekcje filmów (m.in. „Tryptyk rzymski” i „Spotkanie z Jezusem”), koncerty zespołów, programy słowno-muzyczne oraz wykłady (w środę o komunikacji w małżeństwie i rodzinie mówił ks. dr Jan Biedroń, rektor WSD w Sandomierzu).

Ks. Marian Balicki, diecezjalny duszpasterz ludzi kultury, nie ma wątpliwości:

– Dzisiejszemu człowiekowi, ogłuszonemu medialnym hałasem i często tandetną popkulturą, potrzebna jest kultura wyższych lotów, inspirowana wartościami chrześcijańskimi. To jest trudna kultura i wymagająca, ale tylko taka czynić nas będzie ludźmi bardziej wrażliwymi na problemy społeczne, bardziej kochającymi i uskrzydłonymi, wreszcie myślącymi, zdolnymi do refleksji nad Bogiem, światem i własnym życiem. ■

Bili rekordy, wkrótce wyjadą do Chin

Wspaniali, choć niepełnosprawni

„Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku” – takie słowa przysięgi wypowiadali uczestnicy VI Podkarpackich Mistrzostw Lekkoatletycznych Olimpiad Specjalnych, zorganizowanych w Stalowej Woli.

Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli w dwa ostatnie dni maja spotkało się 120 zawodników z upośledzeniem psychicznym umiarkowanym i znacznym z 14 miast.

Wśród konkurencji były biegi na 100, 200, 400, 800 i 1500 m, skoki w dal, pchnięcie kulą, skoki wzwyż, sztafeta 4x100 m. Za najlepszego zawodnika uznany został

Krzysztof Brak ze Stalowej Woli, który pchnął kulą na odległość 11,05 metra. – To rekord – ocenił nauczyciel ze szkoły specjalnej Krzysztof Chrustowski.

Jak się okazuje, Krzysztof jest także koszykarzem i razem z grupą zawodników ze Stalowej Woli i wychowawcą Krzysztofem Chrustowskim wyjedzie wkrótce do Szanghaju do Chin na międzynarodową olimpiadę.

Wśród innych zawodników rewelacyjna była także żeńska sztafeta 4x100 m ze Stalowej Woli. Mieczysława Koźlak, Małgorzata Sęk, Justyna Chyla i Eliza Miśkiewicz przebiegły dystans w minutę. Z zawodów

Tak zawodnicy skakali, biegali i rzucali kulą. A kulą rzuca rekordzista zawodów Krzysztof Brak (z prawej)



ZDJEŚLAW SUROWANIEC

wszyscy wyjechali z medalami, bowiem – jak tłumaczy Krzysztof Chrustowski – najważniejszy był udział w tych zawodach.

RD

Dzieci popisywały się
znajomością książek

Lektury dobrze znane

„Z lekturami za pan brat” – pod takim hasłem odbył się w szkole podstawowej w Majdanie Zbydniowskim Wólce Turebskiej IV Gminny Konkurs Czytelniczy dla szkół podstawowych gminy Zaleszany.

To już czwarta tego typu impreza, która przez zabawę propaguje czytelnictwo. Jest okazją do integracji dzieci z sąsiednich szkół i zaprezentowania ich zdolności. – Trzeba przyznać, że co roku uczestnicy zadziwiają swoimi umiejętnościami plastycznymi, aktorскими, wspaniałym przygotowaniem – ocenia dyrektor szkoły Wioletta Grobel. Młodszy i starszy czytelnicy przedstawiali scenki z ulubionych lektur, prezentowali zaprojektowane i wykonane przez siebie okładki książek.

W kategorii klas młodszych I miejsce zdobyła drużyna z Majdanu Zbydniowskiego, z klas starszych I miejsce zajęła drużyna reprezentująca Zbydniów. Miłym akcentem, były dyplomy i nagrody. Uczniowie cieszyli się także ze słodkiego poczęstunku. Nagrody zostały zakupione dzięki wsparciu finansowemu Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zaleszanych, która corocznie sponsoruje konkurs.

Organizatorami konkursu były Jolanta Fietko, opiekun biblioteki szkolnej, i Aleksandra Krasoń, nauczyciel nauczania zintegrowanego.

RD

Integracyjny piknik

Podzielmy serca



W Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym odbył się II wiosenny piknik „Zachować tradycję”.

– Zależy nam na podtrzymaniu więzi rodzinnych – powiedziała Barbara Zych, kierownik zakładu. – Chcemy, by rodziny zobaczyły, jak ich bliscy czują się w naszym zakładzie. Jednak najbardziej cieszy, gdy pensjonariusze, pomimo że nierzadko nie pamiętają swojego nazwiska, długo wspominają tego typu imprezy. Pogoda, dobra atmosfera, znajome zapachy otwierają tym ludziom luki w pamięci, które zapełniają się pozytywnymi odczuciami.

Oprócz występów zespołu „Dzikowianie”, „Fram” oraz inscenizacji w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 5 i młodzieży z Gimnazjum nr 3 można było podziwiać walki rycerzy z Tarnobrzkiego Klubu Kawalerskiego. Najmłodszy uczestnik pikni-



ZDJEŚLAW SUROWANIEC

ku mieli możliwość przejażdżki konnej w asyście rycerza. W czasie pikniku goście mogli spróbować potraw przygotowanych według tradycyjnych polskich przepisów, pieczonej kielbaski, zakupić cegiełkę lub wziąć udział w licytacji przeprowadzonej przez artystkę ludową Hannę Rzeszut i Sylwestra Łysiaka, pracownika Tarnobrzkiego Domu Kultury.

– Dochód z pikniku zostanie przeznaczony na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i opiekuńczego – poinformowała Barbara Zych. – Robimy to dla tych, którzy powinni, mieć godne życie, bo zawsze warto zrobić coś szczerze dla drugiego człowieka. Sztuką jest, by podzielić się z innym tym, co sami chcielibyśmy otrzymać – czyli sercem.

Z lewej: **Zespół „Dzikowianie” pięknie śpiewał**

Z prawej: **Dzieci z zespołu „Fram” były gorąco oklaskiwane**

SYLWIA BORNOS



Szczególnie
wrażenie robił jaguar
z 1952 roku

Pojazdy z minionej epoki

Stare może być piękne!

Lata trzydzieste, czterdzieste, aż po siedemdziesiąte ubiegłego wieku... Z tak odległych czasów pochodziły pojazdy, które zjechały do Stalowej Woli na pierwszą rundę eliminacji Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych.

W imprezie udział wzięło 28 załóg. Najstarszym z pojazdów był oldsmobil z 1932 r., najmłodszym – porche z 1977. – Prosimy oglądać auta, tylko ich nie dotykać! To są naprawdę zabytki – upominał organizator imprezy Stanisław Popowicz ze Stalowej Woli, mistrz z 2006 r. Ale aż ręce świerzbiły, żeby przejechać dłońmi po takich wypieszczonych przez

właścicieli cudach, jak wspomniany oldsmobil czy bmw z 1934 r.

Co prawda w niektórych autach trzeba było kilka razy trzasnąć drzwiami, żeby się zamknęły, postukać młotkiem, pomocować się z dźwignią biegu. Ale między innymi na tym polega czar tych pojazdów – nie można się przy nich spieszyć. Mimo wieku auta sprawowały się wspaniale, o czym przekonać się można było podczas wyścigu.

W klasyfikacji generalnej spośród aut sprzed 1945 r. zwyciężył Jan Milczarek z Lublina na bmw z 1934 r. Z grupy aut wyprodukowanych po 1945 r. najlepszy okazał się Mirosław Piskorek, także z Lublina, na mercedesie z 1966 r.

RD

Album, folder i praca naukowa w jednym

Zaproszenie do Opatowa

Przekłosem jubileuszu 800-letnia kapituły kolegiackiej w Opatowie jest nowa publikacja, łącząca w sobie cechy albumu fotograficznego, folderu i pracy naukowej: „Kolegiata św. Marcina z Tours w Opatowie. 800 lat pomnażania Bożej chwały”. Ukazuje ona nie tylko historię i dzień dzisiejszy Kościoła opatowskiego, ale również teologię i symbolikę wystroju kolegiaty św. Marcina oraz relacje z uroczystości jubileuszowych. Warto wspomnieć, iż w ostatnim czasie nawiedzili to miejsce hierarchowie Kościoła katolickiego tej rangi co kard. Franciszek Macharski z Kra-



kowa, abp Sławoj Leszek Głódz z Warszawy czy bp Piotr Libera. Pozycja zawiera także skrótoną wiedzę o mieście nad Opatówką i o całej ziemi opatowskiej. Jej redaktorami są ks. dr Michał Spociński, proboszcz i dziekan opatowski, oraz dr Zofia Pałubska. Artystyczne zdjęcia ilustrujące album wykonali: Witold Kobus, Wiesław Lipiec, Mariusz Bobula i Ryszard Pietraś. Praca, wzbogacona o bibliografię dotyczącą miasta, parafii i całej ziemi opatowskiej, jest ciekawą pamiątką dla pielgrzymów i turystów odwiedzających perłę architektury romańskiej Sandomierszczyzny.

KS. ROMAN B. SIEROŃ



KOMENTARZ TYGODNIA
PIOTR NIEMIEC

Redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Czas sprawiedliwości

Trenera Jacka Jaworskiego (miał wtedy drugi dan w judo) poznałem na samym początku lat 70. ubiegłego wieku, w klubie sportowym „Walter” w Rzeszowie. Był to klub milicyjny, ale nam, nastolatkom dopuszczonym do uprawiania tego elitarnego jeszcze wówczas sportu, zupełnie ten fakt nie przeszkadzał. Pamiętam, że trener był oschły, szalenie wymagający i cieszył się wśród nas wielkim autorytetem. Trzydzieści lat później jego sensacyjne zeznania w sprawie zomowców z kopalni „Wujek”, których szkolił na obozie wysokogórskim w Tatrach, sąd uznał za niewiarygodne w drugim procesie członków plutonu specjalnego ZOMO. W trzecim już procesie sprawców masakry – sporządzony przez Jacka Jaworskiego, a potwierdzony przez Ryszarda Szafirskiego – „Raport taterników” katowicki sąd uznał za bardzo istotny dowód w sprawie.

O Zbigniewie Wilku, młodym chłopaku z Dzierdźówki w gminie Zaleszany (dzisiaj powiat Stalowa Wola), jednym z dziewięciu górników zamordowanych w „Wujku”, usłyszałem kilka miesięcy po krwawej pacyfikacji kopalni. Mówił mi o nim – dzisiaj już też nieżyjący – Andrzej Kaczmarski z Zaleszan, jeden z aktywnych działaczy Solidarności Wiejskiej i Duszpasterstwa Rolników, które powstało przy kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Podczas Mszy św. za Ojczyznę wspominał zabitego także ks. proboszcz Edward Frankowski.

Trzy tygodnie temu nazwiska dwóch wspomnianych przeze mnie ludzi, trenera judo i zabitego górnika, miała na ustach cała Polska. A mnie w dniu, kiedy katowicki sąd ogłosił wyrok na zomowców winnych masakry w kopalni „Wujek”, ogarnęło uczucia wielkiej ulgi i jednocześnie wstydu, że po drugim uniewinniającym wyroku przestałem już ufać w to, że wolna Polska potrafi być Polską sprawiedliwą; że niezawisły sąd powie nam kiedyś wielkim głosem: „Oto są winni, przyjrzyjcie się im i pamiętajcie przez pokolenia o zbrodniach dokonanych w imię obłąkańczej ideologii”. Dochodzenie prawdy trwało zbyt długo, nawet dla ludzi, którzy dobrze pamiętali tragiczny początek stanu wojennego. Dlatego tak bolesne wspomnienia wywołał we mnie reportaż Przemysława Kucharczaka „Pobici zwycięzcy”, opublikowany w „Gościu Niedzielnym” w 25. rocznicę pacyfikacji kopalni „Wujek” i „Manifest Lipcowy”. Pomyślałem, że PRL sztydzi z nas wiele lat po własnej śmierci, a oprawcy wciąż kpią z ofiar, pewni swojej bezkarności.

Wyrok w procesie „Wujka” jest dla mnie wydarzeniem przełomowym. Uwierzyłem, jak wielu świadków tamtych wydarzeń, że zbrodnie stanu wojennego zostaną w końcu sprawiedliwie osądzone. Także w to, że znajdą się mordercy Zbigniewa Tokarczyka, działacza „Solidarności” ze Stalowej Woli, którego śmierć w nocy z 23 na 24 lutego 1984 roku jest wciąż niewyjaśnioną zagadką dla organów ścigania demokratycznego państwa. Może w końcu przyszedł czas sprawiedliwości...

PANORAMA PARAFII

Pw. Świętych Joachima i Anny w Anopolu

W mieście św. Anny

W niedzielę 20 maja br. ponownie poświęcono najważniejszy zabytek Annapola – gruntownie odnowiony w latach 1996–2006 XVIII-wieczny drewniany kościół św. Joachima i Anny.

Dzielo to wykonano przy wielkim zaangażowaniu miejscowego proboszcza, ks. kanonika Antoniego Bezpalko, pracującego w parafii od 32 lat.

Jan Tomasz Morsztyn prawie 270 lat temu na gruntach wsi Rachów założył miasto Annapol, malowniczo położone nad Wisłą. W tym czasie miejscowość należała do parafii Świeciechów, należącej dziś do archidiecezji lubelskiej. Przez wieki Annapol był w archidiaconacie zawichojskim, diecezji kieleckiej, lubelskiej, a obecnie sandomierskiej. Parafię erygowano w 1886 r.

Wyklęczane ławki

Morsztyn uposażył i wybudował w 1740 r. drewniany kościół św. Joachima i Anny. Przed II wojną światową rozpoczęto



ZDJĘCIA KS. ROMAN B. SIEROŃ

budowę nowego kościoła pod tym samym wezwaniem, która z przerwami trwała prawie 40 lat. – Zawsze, gdy patrzę na drewniane wytarte klęczniki XVIII-wiecznych ławek, ocalałych w starym kościele, ze wzruszeniem myślę o modlących się tu pokoleniach wiernych. Ostatnio dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, władz konserwatorskich oraz ofiarności parafian uratowaliśmy najważniejszy zabytek miasta – mówi proboszcz parafii, ks. kanonik Antoni Bezpalko. W jego ponownym poświęceniu uczestniczyli abp Bolesław Pylak, abp Stanisław Wielgus i bp Andrzej Dzięga. W drewnianym ko-

ściele pojawiła się kamieniana posadzka, odnowione zostały ściany, ołtarze, feretrony, krzyże i obrazy. Na suficie została odtworzona polichromia przedstawiająca Przemienienie Pańskie, a na ścianach niezwykle obrazy Drogi Krzyżowej.

Życie wokół parafii

Wokół dwóch annopolskich kościołów koncentruje się nie tylko życie duchowe parafii. Obok znajdują się miejscowe szkoły: PSP, Gimnazjum i Zespół Szkół, zaś w udostępnionym przez parafię budynku starej plebanii mieści się dzienny Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej. Dzięki pracownikom i wolontariuszom każdego dnia w zajęciach terapeutycznych uczestniczy tu około 30 osób z całego miasta. W domu podziwialiśmy prace wykonane podczas terapii zajęciowej: wspaniałe obrazy z nasion, rzeźby czy wydziergane pejzaże.

KS. ROMAN BOGUSŁAW



KS. ANTONI BEZPALKO

Ur. 30 maja 1932 w Bzowicy, parafia Olejów (diecezja lwowska). Ukończył WSD w Lublinie. Świecenia kapłańskie przyjął 20 kwietnia 1958 r. z rąk bpa P. Kałwy. Kanonik honorowy kapituły konkatedralnej w Stalowej Woli. W Annapolu od 1971 jako wikariusz, a od 1975 r. jako proboszcz.

Odnowiona XVIII-wieczna drewniana świątynia
Na dole:
Podopieczni miejscowego domu środowiskowego

ZDANIEM DUSZPASTERZA

W pracy duszpasterskiej pomagają księża wikariusze: Bogumił Czaja, Wiesław Marszałek i Bohdan Strojek. Cieszy fakt, że w parafii pogłębia się pobożność eucharystyczna: w latach 60. rozdawano 1500 Komunii św., a obecnie 65 tys. Około 100 osób codziennie uczestniczy we Mszach św., ludzie przywiązani są do nabożeństw majowych, czerwcowych, pierwszopiątkowych, ze spowiedzią i adoracją Pana Jezusa w Hostii. Aktywnie działają koła różańcowe, także męskie, do których sam należą, Akcja Katolicka, ministranci, schola, grupy Caritas, zarówno dorosłych, jak i młodzieżowa, którą opiekuje się Jolanta Mochol, grupa modlitewna św. Anny. Szczególnie, zgodnie z wielowiekową tradycją i zachętą pasterza diecezji, rozwijamy kult św. Anny, notując z wdzięcznością i radością liczne świadectwa wiernych o doznanych łaskach w naszym sanktuarium Rodziców NMP.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę: 8.00, 10.00, 12.00, 17.00
- W dni powszednie: 7.00, 17.00
- Kaplica w Dąbrowie – 11.00
- Odpusty parafialne: św. Anny – Matki NMP (26 lipca), Matki Bożej Różańcowej (niedziela po 7 października)
- Do parafii należą: Annapol, Dąbrowa, Huta, Jakubowice, Opoczka, Opoka, Rachów, Nowy Rachów, Wymysłów (4800 wiernych)

